

Sygn. akt I ACa 178/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Michał Kopeć SO del. Małgorzata Zwierzyńska
Protokolant:	stażysta Arleta Żuk

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z.

przeciwko B. R. i Z. R.

o ustalenie ewentualnie unieważnienie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 14 grudnia 2012 r. sygn. akt XV C 266/12

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 178/13

UZASADNIENIE

Powód Z. Z. pozwem skierowanym przeciwko B. S.--R. oraz Z. R. domagał się:

- 1) stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży z dnia (...) r. (Rep. A (...) notariusza B. J.) zawartej przez powoda Z. Z. i pozwanych B. R. i Z. R., ewentualnie
- 2) unieważnienia w/w czynności prawnej.

W uzasadnieniu wskazywał, że w czasie zawierania umowy sprzedaży przed notariuszem znajdował się więc w stanie, który uniemożliwiał mu świadome rozeznanie podejmowanych czynności z uwagi na swoją chorobę alkoholową.

Powód nie negował, że zamierzał pozwanemu na czas pobytu w zakładzie karnym przekazać swą nieruchomość, co miało mieć formę dzierżawy. Po za tym powód twierdził, że cena gruntu zawarta w akcie notarialnym została rażąco zaniżona oraz, że pozwani nie zapłacili powodowi tej ceny.

Pozwani w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa.

Pozwani przyznali fakt zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości z powodem. Twierdzili, że cena sprzedaży została ustalona na kwotę 360.000 zł, odpowiadała realnej wartości nieruchomości i została powodowi zapłacona, co znalazło potwierdzenie w treści aktu notarialnego. Pozwani zaprzeczyli aby powód w czasie podpisywania aktu notarialnego znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Wyrokiem z 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku stwierdził nieważność umowy sprzedaży z dnia (...) r. (Rep. A nr (...) notariusza B. J.) zawartej przez powoda Z. Z. i pozwanych B. S.-R. i Z. R. oraz orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi pozwanych.

Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Powód Z. Z. był właścicielem nieruchomości położonej w R., stanowiącej działkę nr (...) obszaru 11,90 ha i prowadził tam działalność rolniczą. Nieruchomość tę nabył od swojego ojca w 1990 r. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Nieruchomość ma charakter rolniczy i jest niezabudowana. Strony mieszkają po sąsiedzku i znają się od wielu lat. Pozwany jest rolnikiem i prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 70 ha, graniczące z nieruchomością powoda. Pozwany kilka lat temu kupił budynek mieszkalny, w którym znajdowały się mieszkania będące przedmiotem najmu. Jednym z lokatorów była S. J. - daleka krewna powoda.

Powód zamieszkiwał w jednym domu z siostrą Z. G. i jej dorastającymi dziećmi. Dochody z działalności rolniczej, renty oraz wykonywanych prac dorywczych powód przeznaczal głównie na alkohol. Powód o wielu lat nadużywa alkoholu. Od kilku lat pił alkohol w ciągach przez kilka lub kilkanaście dni. W związku z nadużywaniem alkoholu powód cierpi na nadciśnienie tętnicze.

Ustala dalej sąd I instancji, że wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 1 października 2007r. powód został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za jazdę rowem w stanie nietrzeźwości. Powód miał świadomość, że będzie musiał odbyć karę pozbawienia wolności. Dlatego też podjął rozmowę z pozwanym na temat dzierżawy nieruchomości rolnej na czas, kiedy będzie przebywał w więzieniu. W dniu 1 czerwca 2009 r. została pomiędzy stronami zawarta umowa dzierżawy nieruchomości powoda na okres do 31 sierpnia 2016 r. Z umowy wynika, że dzierżawca nie jest obowiązany do opłacania czynszu, ale będzie ponosił ciężary i wydatki związane z przedmiotem dzierżawy.

Ustala dalej sąd I instancji, że powód zawarł bliższą znajomość z S. J.. Od wiosny 2009 r. pomieszkiwał u niej. Spożywali alkohol. W dniu 24 czerwca 2009 powód miał atak padaczki alkoholowej. Na wezwanie S. J. interweniowało pogotowie ratunkowe.

Formalności związane ze sprzedażą nieruchomości powoda na rzecz pozwanych załatwiał u notariusza pozwany Z. R.. W dniu (...) r. pozwani wraz z powodem udali się do kancelarii notarialnej notariusza B. J.. Powód znajdował się w stanie nietrzeźwości. Był w ciągu opilczym. Notariusz odczytała obecnym treść umowy - aktu notarialnego. Przed odczytaniem aktu notariusz nie prowadziła osobnych rozmów ze stronami, lecz wyjaśniła przybyłym znaczenie dokonywanej czynności. Powód nie rozumiał udzielanych wyjaśnień, jednak nie zdradzał tego. Powód nie zapamiętał osoby notariusza. Strony podpisały akt notarialny umowy sprzedaży nieruchomości położonej w R. stanowiącej działkę nr (...) obszaru 11,90.00 ha, objętej księgą wieczysta Kw nr (...) prowadzonej przez Sad Rejonowy w (...). W treści aktu notarialnego znalazło się także oświadczenie powoda o potwierdzeniu zapłaty na jego rzecz ceny w kwocie 360.000 zł.

Kilka dni po zawarciu umowy powód uczestniczył w czynności związanej ze sprostowaniem omyłki w treści aktu notarialnego.

W dniu 27 lipca 2009 r. S. J. wezwała pogotowie, z uwagi na ataki padaczki alkoholowej. W dniu 23 sierpnia 2009 powód wobec wystąpienia ataków padaczki alkoholowej został na wezwanie swojej siostry zabrany przez pogotowie i umieszczony w Szpitalu (...). J. w S.. Był hospitalizowany jedną dobę.

Powód w dniu (...)r. został umieszczony w zakładzie karnym w S.. Tego dnia powód przebywał w szpitalu w(...), w związku ze skokiem ciśnienia. To z kolei wynikało z odstawienia alkoholu. W dokumentacji potwierdzono u niego występowanie nadużywania alkoholu, a także zdiagnozowano nadciśnienie tętnicze. Włączono leki obniżające ciśnienie. Zastosowano u powoda relanium, który to lek podawany jest podczas zespołów abstynencyjnych. W dniu 25 września 2009 odnotowano, że utrzymuje się obrzęk kończyn dolnych, a ponadto włączono leki przeciwpadaczkowe. W zakładzie karnym powód podjął leczenie przeciwalkoholowe.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu dowody osobowe z przesłuchania świadków i stron oraz dowody z dokumentów. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka Z. G. co do nadużywania alkoholu przez powoda oraz sposobu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Uznał sąd I instancji, że zeznania te pokrywają się częściowo z dokumentacją medyczną, z której wynika występowanie u powoda napadów padaczki alkoholowej. Fakt nadużywania alkoholu przez powoda został potwierdzony także zeznaniami świadka S. J..

Sąd I instancji odmówił natomiast wiary zeznaniom świadka S. J. co do tego, że powód opowiadał wcześniej o zamiarze sprzedaży ziemi, a także co do pozyskania pieniędzy z tej sprzedaży. Okoliczności tej nie potwierdził ani powód, ani pozostali świadkowie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka notariusz B. J.. Potwierdziła ona bezsporny fakt dokonania czynności. Jej zeznania co do tego, że nie rozpoznała tego, czy powód pozostawał w ciągu opilczym były zbieżne z tezami biegłej.

Sąd Okręgowy wnikliwie analizował zeznania stron. Dał wiarę zeznaniom powoda co do nadużywania alkoholu oraz po części co do relacji pomiędzy stronami. W ocenie sądu brak było dowodów na potwierdzenie tego, że powód otrzymywał pieniądze od pozwanej za pokwitowaniem. Żaden dokument tego dotyczący nie został złożony. Również brak było dowodów potwierdzających, że dokumenty osobiste powoda oraz te związane ze sprzedażą przetrzymywał pozwany.

Sąd nie dał wiary powodowi Z. R. co do tego, że powód przyszedł i przedstawił mu zamiar sprzedaży ziemi, zaś po trzech tygodniach doszło do podpisania aktu notarialnego. Wątpliwości sądu I instancji budziło także wskazanie przez pozwanego źródeł pokrycia ceny sprzedaży. Pozwany poza swoimi twierdzeniami nie przedstawił żadnych innych dowodów co do źródeł pochodzenia środków na zakup ziemi. Za niewiarygodne uznał sąd to, że pozwany zdecydował się na zakup nieruchomości w ciągu trzech tygodni i w tym okresie zgromadził gotówkę w kwocie 360.000 zł, oraz że taką gotówkę przechowywał w domu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej- B. R. w zakresie dotyczącym zapłaty ceny w gotówce. Dla sądu niewiarygodny w świetle zasad doświadczenia życiowego był fakt przechowywania dużych sum pieniężnych w domu. Pozwany prowadzi działalność rolniczą, jest właścicielem dużego gospodarstwa, otrzymuje dotacje unijne i pieniądze ze sprzedaży płodów rolnych. Nieracjonalne było zatem wypłacanie tych środków z banku, aby trzymać je bez określonego celu w domu. Za niewiarygodne w świetle tych zasad uznał sąd twierdzenia pozwanych o zabraniu pieniędzy do notariusza w reklamówce i dokonaniu wpłaty na rzecz powoda.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry cel ustalenia, czy w dacie podejmowania czynności powód znajdował się wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Sąd uznał dowód z opinii biegłego za wiarygodny. Opinia pisemna oparta została na badaniu materiału procesowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu. Po jego wnikliwej analizie biegła umotywowała swoje wnioski. Dodatkowo w złożonej na rozprawie opinii uzupełniającej przedstawiła jednoznacznie z czego wywodzi wniosek o występowaniu u powoda ciągu opilczego, przedstawiła na czym polega istota ciągu opilczego i w jaki sposób wpływa na możliwość świadomego podejmowania decyzji i wyrażania woli. Wyjaśniła także, dlaczego zachowanie takiej osoby dla osób postronnych wydaje się mieć cechy działania świadomego i z dostatecznym rozeznaniem. Biegła poparła swe wnioski także dokumentacją przedstawioną na rozprawie.

Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii. Dla sądu opinia biegłego była rzetelna i spójna, a pozwani nie wskazali nieścisłości nakazujących badanie sprawy przez innego biegłego.

Dokonując oceny prawnej żądania Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda za zasadne. Wskazał, że powód w istocie domagał się ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. nieistnienia stosunku prawnego. Ustalenia takiego może żądać każdy, o ile tylko na gruncie danego stanu faktycznego można mu przyznać interes prawny w dochodzeniu swoich racji. Istnienie interesu prawnego stanowi przesłankę materialnoprawną dopuszczalności powództwa o ustalenie. Stwierdzenie braku tego interesu skutkuje więc oddaleniem powództwa, a w konsekwencji pozbawieniem powoda ochrony prawnej.

Przez interes prawny rozumie się potrzebę ochrony prawnej w sytuacji, gdy istnieje niepewność co do prawa, w szczególności, gdy jest ono kwestionowane przez jedną ze stron stosunku prawnego. Powszechnie przyjmuje się również, że brak jest interesu prawnego, gdy strona może realizować swoje uprawnienia w drodze powództwa dalej idącego (nakazania zachowania się lub zapłaty).

W niniejszej sprawie istnieje niepewność co do prawa w tym sensie, że powód kwestionuje ważność umowy sprzedaży, która stała się podstawą nabycia prawa własności przez pozwanych.

Sąd rozważał kwestię istnienia po stronie powoda interesu prawnego w sytuacji, gdy ustaleniu aktualnego prawa własności w oparciu o przesłanki nieważności czynności prawnej stanowiącej podstawę nabycia prawa można dochodzić w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym - wynikającym z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. Powództwo to w niektórych sytuacjach może być uznane za akcję procesową dająca dalej idącą ochronę niż powództwo o ustalenie.

Wskazał sąd I instancji, że powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w którym zbywca domaga się ujawnienia swego prawa w miejsce prawa nabywcy, powołując się na nieważność czynności prawnej zobowiązującej do przeniesienia własności zawiera w sobie elementy nie tylko powództwa o ustalenie, lecz również powództwa o ukształtowanie prawa. W ocenie Sądu Okręgowego powództwo powoda zmierzało do udzielenia mu ochrony nie tylko w zakresie dotyczącym przeniesienia prawa własności na pozwanych. Ustalenie działania powoda w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji w dacie dokonywania czynności sprzedaży dotyczyło bowiem wszelkich oświadczeń złożonych w ramach czynności notarialnej - w tym także w zakresie pokwitowania przyjęcia ceny. Tymczasem powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej zmierzałoby jedynie do ustalenia aktualnego właściciela nieruchomości, abstrahując od kwestii ważności wszelkich oświadczeń objętych aktem notarialnym.

W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji objętej niniejszym postępowaniem interes prawny powoda w domaganiu się ustalenia nieważności czynności prawnej został zachowany.

Przechodząc do oceny podstaw żądania sąd I instancji odwołał się do regulacji art. 82 k.c., wskazując, że nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W tym zakresie sąd odwołał się do poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie wskazuje się, że „stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 roku, IV CSK 7/05, LEX nr 180191).

Przywołując swe ustalenia - w szczególności dokonane na podstawie opinii biegłego psychiatry, zdaniem sądu I instancji powód w okresie składania oświadczenia woli objętego aktem notarialnym znajdował się w ciągu opilczym

- intensywnie spożywał alkohol, z okresowymi przerwami, skutkiem czego występowały u niego napady padaczkowe jako objawy odstawienia. W okresie podpisywania aktu notarialnego spożywał alkohol w nieznaczonej ilości tak, że nie dochodziło do objawów odstawiennych, ale istniał stan nietrzeźwości, który mógł być niezauważony przez osoby postronne.

Taki stan w ocenie sądu I instancji stanowił przemijające zaburzenia czynności psychicznych - występują zaburzenia świadomości i woli, które wyłączają działanie z rozeznaniem. Doszło więc do złożenia przez powoda nieważnych oświadczeń woli zawartych w akcie notarialnym, co skutkuje nieważnością czynności, których dotyczyło.

Mając to na uwadze sąd I instancji uwzględnił powództwo i orzekł jak w pkt I wyroku. O kosztach procesu orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 kpc, obciążając nimi pozwanych jako stronę przegrywającą spór. Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 18000 zł. tytułem opłaty, od obowiązku uiszczenia której zwolniony był powód.

Apelację od tego wyroku wywiedli pozwani: B. R. i Z. R. zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucali:

1. naruszenie przepisu art. 189 k.p.c., polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd, że powód ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności Umowy sprzedaży z dnia (...) r. (Rep. A nr (...) notariusza B. J.) w sytuacji przysługiwania roszczenia procesowego dalej idącego (powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym), a także błędnym uznaniu przez Sąd, że powództwo o ustalenie wytoczone przez powoda zmierzało do udzielenia mu ochrony prawnej nie tylko w zakresie przeniesienia prawa własności na pozwanych w sytuacji, gdy powód nie wnosił o ustalenie przez Sąd, że działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji w dacie dokonywania czynności sprzedaży (nie zgłosił w pozwie roszczenie o takiej treści) i przy wadliwym wniosku Sądu, że zawarte w umowie oświadczenie dotyczące zapłaty ceny stanowi oświadczenia woli powoda (a nie oświadczenie wiedzy powoda), które to naruszenie miało wpływ na wynik niniejszej sprawy, albowiem skutkowało uwzględnieniem przez Sąd powództwa w całości w miejsce jego oddalenia w całości z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.;

2. na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu apelujący zarzucali :

- naruszenie przepisów postępowania art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 roku, art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 232 zdanie drugie k.p.c., polegające na niezasadnym oddaleniu przez Sąd wniosku dowodowego pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego lekarza psychiatry w sytuacji, gdy opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry Pani I. Ś. (1) została sporządzona na podstawie dowolnych ustaleń i wybiórczej oceny materiału dowodowego, nie jest spójna i zawiera sprzeczności oraz nie stanowi wiarygodnego dowodu, które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik niniejszej sprawy;

- naruszenie przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd pierwszej instancji całości zebranego materiału dowodowego, dokonaniu przez Sąd oceny dowodów zgromadzonych w sprawie w sposób wybiórczy i uchybieniu przez Sąd podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu oraz dokonaniu przez Sąd w sposób dowolny ustaleń faktycznych:

- że w dniu 24 czerwca 2009 roku powód miał atak padaczki alkoholowej,

- że w dniu 27 lipca 2009 roku powód miał atak padaczki alkoholowej,

- że powód był przekonany, że umówił się z pozwanymi na dzierżawę nieruchomości na okres pobytu w więzieniu,

- że w dniu (...) roku, w tym podczas wizyty u notariusza B. J. i składania oświadczeń woli objętych aktem notarialnym, powód znajdował się w stanie nietrzeźwości i był w ciągu opileczym,

- że w dniu (...) roku w kancelarii notarialnej notariusza B. J. powód nie rozumiał znaczenia dokonywanej czynności, nie rozumiał znaczenia udzielanych przez notariusza wyjaśnień, a nie zdradzał tego,

- że w okresie podpisywania aktu notarialnego powód spożywał alkohol w nieznacznej ilości tak, że nie dochodziło do objawów odstawiennych (przy jednoczesnym ustaleniu przez Sąd, że w okresie składania świadczeń woli objętych aktem notarialnym u powoda występowały objawy odstawienia w postaci napadów padaczkowych), które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik niniejszej sprawy;

- naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd całości zebranego materiału dowodowego, dokonaniu przez Sąd oceny dowodów zgromadzonych w sprawie w sposób wybiórczy i uchybieniu przez Sąd podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, a w konsekwencji na bezzasadnej odmowie dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustalenia:

- że powód i pozwani zawarli w dniu (...) roku ważną umowę sprzedaży o treści jak w znajdującej się w aktach sprawy kopii aktu notarialnego z dnia (...) roku (Rep. A nr (...) notariusza B. J.),

- że powód złożył oświadczenie wiedzy o zapłacie przez pozwanych całości ceny sprzedaży w kwocie 360.000 zł,

- naruszenie prawa materialnego art. 82 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w

sprawie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że powód w okresie składania oświadczeń woli objętych aktem notarialnym z dnia (...) r. znajdował się w stanie stanowiącym przemijające zaburzenie czynności psychicznych oraz że u powoda wystąpiły zaburzenie świadomości i woli, które wyłączają działanie z rozeznaniem, co skutkowało niezasadnym stwierdzeniem przez Sąd, że oświadczenia woli powoda zawarte w akcie notarialnym są nieważne i skutkują nieważnością czynności prawnej, której dotyczą (umowy sprzedaży nieruchomości).

Ponadto - na podstawie art. 380 k.p.c. pozwani wnosili o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji również postanowienia Sądu pierwszej instancji wydanego na rozprawie przeprowadzonej w dniu 5 grudnia 2012 r. o oddaleniu wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatry (powołanie innego biegłego psychiatry), wskazując iż przedmiotowe postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a jego wydanie miało wpływ na wynik sprawy.

W związku z tymi zarzutami skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda Z. Z. na rzecz pozwanych B. R. i Z. R. solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od przedłożonego w postępowaniu dokumentu pełnomocnictwa, a także zasądzenie powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych wniosków apelujący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z tym ustaleniem, że zapłata tych kosztów przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego.

Ponadto powód wnosi o oddalenie wniosku pozwanych o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 5 grudnia 2012r. w przedmiocie oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego-psychiatry.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja była niezasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanych przez sąd I instancji (patrz wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie należało ocenić zarzut apelacji o błędnym uznaniu przez Sąd Okręgowy, że powództwo o ustalenie wytoczone przez powoda zmierzało do udzielenia mu ochrony prawnej nie tylko w zakresie przeniesienia prawa własności na pozwanych. Argumentacja apelujących w tym zakresie mija się z twierdzeniami powoda wyrażonymi w pozwie, gdzie w podstawie faktycznej swego powództwa wskazuje on nie tylko, że nie miał świadomości co do dokonania przeniesienia własności nieruchomości na pozwanych, ale też kwestionował wysokość zapłaty jak i jej otrzymanie za dokonaną czynność.

Niezasadne były argumenty apelujących, że błędnie uznał Sąd Okręgowy, że powód nie wnosił o ustalenie przez sąd, że działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji w dacie dokonywania czynności sprzedaży, albowiem nie zgłosił nie zgłosił w pozwie roszczenie o takiej treści. Rzeczywiście powód nie zgłosił w pozwie roszczenia o ustalenie przez sąd, że działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji w dacie dokonywania czynności sprzedaży, ale i nie o takim roszczeniu orzekł sąd I instancji. Przedmiotem żądania było ustalenie nieważności umowy i o tym orzekł sąd I instancji. Wskazane rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach, że powód zawierając umowę i składając oświadczenia w niej zawarte działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji.

Odniesć należało się też do kolejnego argumentu zawartego w tym zarzucie, a mianowicie że wadliwy był wniosek Sądu Okręgowego, że zawarte w umowie oświadczenie dotyczące zapłaty ceny stanowi oświadczenia woli powoda.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że pokwitowanie jest dowodem wykonania zobowiązania przez dłużnika. Pokwitowanie wydaje albo osobiście wierzyciel, albo ten, kto za wierzyciela świadczenie przyjmuje. Treść pokwitowania jest pochodną oczekiwań dłużnika, adekwatnych do jego zachowania się w wykonaniu zobowiązania. Dowód wykonania zobowiązania może prowadzić dłużnik na wiele sposobów, na przykład za pomocą dokumentów, świadków czy oględzin. Najdogodniejszym jednak dowodem jest pokwitowanie, które obejmuje podpisane przez wierzyciela oświadczenie, że otrzymał on należne świadczenie. Pokwitowanie to oświadczenie woli wierzyciela lub upoważnionej przez niego osoby, wydane do rąk dłużnika, zawierające poświadczenie, że dłużnik świadczenie spełnił. Z uwagi na to, że jest ono oświadczeniem woli wierzyciela, mają do niego zastosowanie ogólne przepisy o oświadczeniach woli, w tym również o wadach oświadczenia woli, ze wszystkimi stąd wynikającymi skutkami.

Rozważenie powyższych kwestii pozwoliło na ocenę zasadniczego zarzutu sformułowanego w tym punkcie, a mianowicie naruszenia przepisu art. 189 k.p.c., polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd, że powód ma interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy sprzedaży z dnia (...) r. (Rep. A nr (...) notariusza B. J.) w sytuacji przysługiwania roszczenia procesowego dalej idącego - powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez sąd I instancji, a mający swe oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, nie publ.; z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, nie publ.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006/10/160, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, nie publ.) że powództwo o uzgodnienie treści księgi

wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie jest szczególnym rodzajem powództwa o ustalenia, ale powództwem służącym zaspokojeniu roszczenia typu rzeczowego (actio in rem) przy pomocy którego powód domaga się nie tylko ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lecz także wydania orzeczenia zastępującego oświadczenie woli osoby błędnie wpisanej do księgi wieczystej.

Powództwo jakie było przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie w swej podstawie faktograficznej jaką przedstawił powód jednak kwestionowało nie tylko brak podstaw prawnych do przejścia prawa rzeczowego (własności nieruchomości powoda na pozwanych na podstawie wskazywanej umowy) ale też powód kwestionował potwierdzenie zapłaty ceny za sprzedaną rzecz (pokwitowanie zawarte w § 4 umowy), czyli swoje oświadczenie woli, że dłużnicy – pozwani swoje świadczenie spełnili.

Mając na uwadze taką podstawę faktyczną powództwa, należało oceniać interes prawny powoda w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. oznacza potrzebę prawną, wynikającą z sytuacji prawnej, w jakiej powód się znajduje. Chodzi o interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa, zwłaszcza powództwa o świadczenie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw. Pojęcie interesu prawnego powinno być przy tym interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej. Utrwalone w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego jest stanowisko, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw.

Zdaniem sądu II instancji, powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym wprawdzie zaspokajałoby roszczenie powoda typu rzeczowego, ale nie dawało ochrony w zakresie kwestionowanej przez powoda okoliczności potwierdzenia zapłaty ceny za sprzedaną rzecz (pokwitowania) zawartego w kwestionowanej umowie. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że powód posiadał interes prawny w ustaleniu nieważności umowy sprzedaży z dnia (...) r. (Rep. A nr (...) notariusza B. J.).

Wobec nie uwzględnienia zarzutu z pkt 1 zarzutów apelacji do rozważenia pozostały zarzuty ewentualne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia kwestionowanych w pkt 3 i 4 zarzutów apelacji, tj. dopuszczenia się przez sąd I instancji naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegającego na braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd całości zebranego materiału dowodowego, dokonaniu przez Sąd oceny dowodów zgromadzonych w sprawie w sposób wybiórczy i uchybieniu przez Sąd podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, co doprowadziło sąd I instancji do dowolnych ustaleń faktycznych.

W sprawie nie zachodziło naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie sądu II instancji Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o materiał dowodowy ustalił okoliczności wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie można też mówić o braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Art. 233 § 1 k.p.c. mówi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak z przepisu tego wynika do sądu wyłącznie należy ocena, które dowody uznaje za wiarygodne i w oparciu o które ustala rzeczywisty stan rzeczy. Taką ocenę sąd I instancji przedstawił. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy zachodził brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykraczało poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględniało jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów mogłaby być skutecznie podważona.

Wbrew zarzutom apelacji, uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji zawiera ocenę dowodów, ze wskazaniem przyczyn, dla których za wiarygodne uznał twierdzenia strony powodowej, oraz szczególnie dowód z opinii biegłej I. Ś., odmawiając w znacznej części wiary twierdzeniom pozwanych.

Ocena opinii biegłej I. Ś. także nie budzi wątpliwości. Sąd II instancji wyraża stanowisko, że wszystkie wywody biegłej istotne dla rozstrzyganej sprawy znalazły potwierdzenie nie tylko w ogólnej wiedzy medycznej, ale zostały powiązane z faktami i zdarzeniami, które zaistniały w życiu powoda przed i po podpisaniu umowy. Wnioski jakie zostały na tej podstawie wyciągnięte przez biegłą były spójne i logiczne. Bezpodstawne jest twierdzenie pozwanych by biegłą dokonał dowolnych ustaleń i wybiórczej analizy materiału dowodowego. Na wstępie wskazać należy, iż biegły nie dokonuje tego rodzaju czynności, bowiem nie jest do tego uprawniony (biegły nie zastępuje w tym wypadku Sądu). Zgodnie z treścią opinii pisemnej oraz ustnej złożonej na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012r biegłą uwzględniła przy wydawaniu opinii cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Co do występowania sprzeczności w opinii biegłej należy wskazać, że na rozprawie wyjaśniała ona, iż objawy odstawienne (w tym napady padaczkowe) występują zarówno wówczas, gdy chory odstawi alkohol, jak i wówczas gdy poziom alkoholu we krwi spadnie u chorego poniżej określonej poziomu. Zgodnie z wyjaśnieniami biegłej objawy odstawienne nie muszą występować wyłącznie w przypadku całkowitego odstawienia alkoholu, w tym w szczególności w sytuacji, gdy chory jest trzeźwy. Podkreślenia również wymaga, że biegłą wyjaśniła na rozprawie przebieg napadów padaczkowych. Wskazała na złożony przebieg i zróżnicowane objawy. W związku z tym twierdzenie o tym, że w dokumentacji medycznej nie odnotowano tego rodzaju diagnozy nie świadczy o tym, że stwierdzone u powoda objawy nie stanowiły o napadzie padaczkowym.

Biegłą wyjaśniła też okoliczność dlaczego ze notariusz B. J. nie stwierdziła, aby powód był nietrzeźwy w dniu zawierania umowy sprzedaży. Biegłą wskazała wprost, iż dla osób trzecich zachowanie osoby pozostającej pod wpływem alkoholu (cierpiącej na chorobę alkoholową) może nie wzbudzać podejrzeń. Wbrew twierdzeniom pozwanych w sprawie zgromadzono szereg dowodów, które świadczyły o tym, że powód spożywał alkohol w znacznych ilościach w okresie czerwiec - sierpień 2009 r. Wynika to przede wszystkim z dokumentacji medycznej oraz zeznań świadków S. J. oraz Z. G.. W tym zaś zakresie jedynym przeciwdowodem były zeznania pozwanego, który w sposób nieprzekonujący twierdził wręcz, że powód nie jest osobą nadużywającą alkoholu. Stąd też twierdzenia pozwanych zawarte w uzasadnieniu apelacji o braku podstaw do przyjęcia przez biegłą (a także Sąd) za pewny fakt, iż w tym okresie powód pozostawał w ciągu opilczym stanowią ich stanowisko w sprawie, nie poparte dowodami.

Jeśli chodzi o zastrzeżenia zgłoszone przez pozwanych w piśmie z dnia 30 lipca 2012 r oraz na rozprawie w dniu 5 grudnia 2012r., to biegłą ustosunkowała się do nich w sposób wyczerpujący.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji o uznaniu przedmiotowego dowodu za w pełni wiarygodny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 roku, art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 232 zdanie drugie k.p.c., polegającego na niezasadnym oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego lekarza psychiatry oraz wniosku o zbadanie zasadności tego postanowienia w trybie art. 380 k.p.c., stwierdzić należy, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego może nastąpić przede wszystkim w chwili, gdy już został zgromadzony materiał faktyczny umożliwiający biegłemu wydanie opinii. W sprawie taki zarzut nie padł. Apelujący podnosili natomiast, że opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry I. Ś. (1) została sporządzona na podstawie dowolnych ustaleń i wybiórczej oceny materiału dowodowego, nie jest spójna i zawiera sprzeczności oraz nie stanowi wiarygodnego dowodu, które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik niniejszej sprawy. Zarzut taki mógłby być istotny, o ile zostałyby wykazany, co jak wskazał już wyżej Sąd Apelacyjny, nie miało miejsca. Poza tym wskazać należy, że biegłą I. Ś. nie tylko sporządziła opinię pisemną, ale też była słuchana przez sąd na rozprawie, gdzie strony mogły konfrontować jej stanowisko z innymi dowodami, a więc mogły wyjaśniać sprzeczności, zadawać pytania co do podstaw tej opinii, jej wniosków itd. Analiza zapisu rozprawy wskazuje, że wysłuchanie biegłego nie miało charakteru zdawkowego zapytania biegłego o to czy podtrzymuje opinie sporządzoną na piśmie, ale sprowadzało

się do kilkudziesięciominutowego przesłuchania, gdzie biegła odpowiedziała na wszystkie postawione pytania. Po tym przesłuchaniu biegłej zgłoszony został przez stronę pozwaną wniosek o przeprowadzenie dowodu z innego biegłego, który to wniosek sąd I instancji oddalił. Wydane orzeczenie nie spotkało się z żadną reakcją pełnomocników pozwanych obecnych na rozprawie. W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie odwołać się do dyspozycji art. 162 k.p.c. i wskazać, że strony mogą w toku posiedzenia zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Dyspozycją art. 162 k.p.c. objęte są również postanowienia sądu w zakresie dopuszczenia dowodów. Brak zgłoszenia zastrzeżenia skutkuje bezpowrotną utratą tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważenie z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy, czego sąd II instancji w tej sprawie nie stwierdził. Tak więc i ten zarzut apelacyjny był niezasadny.

Ostatni zarzut dotyczył naruszenia prawa materialnego art. 82 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd, że powód w okresie składania oświadczeń woli objętych aktem notarialnym z dnia (...) r. znajdował się w stanie stanowiącym przemijające zaburzenie czynności psychicznych oraz że u powoda wystąpiły zaburzenie świadomości i woli, które wyłączały działanie z rozeznaniem. Zarzut ten także był niezasadny. Skoro, jak wcześniej wskazano prawidłowe były ustalenia stanu faktycznego co do stanu powoda w okresie kiedy zawierana była przedmiotowa umowa w formie aktu notarialnego, tj. spożywał alkohol w nieznaczonej ilości tak, że nie dochodziło do objawów odstawiennych, ale istniał stan nietrzeźwości, to zasadny był wniosek, że stan ten stanowił przemijające zaburzenie czynności psychicznych (świadomości i woli), które wyłączało działanie z rozeznaniem. Złożenie więc w takim stanie oświadczeń woli zawartych w akcie notarialnym, skutkowało ich oceną jako nieważnych, o czym stanowi właśnie art. 82 k.c. W tym stanie sprawy nie można podzielić stanowiska apelujących o niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu prawa.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanych jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).